

# Z FRONTU WALKI O PLAN

## SUKCESY ZAŁÓG PRODUKCYJNYCH

Wypracowane i utrwalone w współzawodnictwie 1-majowym nowe, wydajniejsze metody pracy, przede wszystkim zaś podjęcie apelu Wiktora Saja, przynoszą coraz lepsze wyniki produkcyjne. W wielu ku pomyślnie realizowanych

dlugookresowych zobowiązań, załogi naszych fabryk zwiększają wydajność pracy i oszczędność, stale podnoszą rytmiczność produkcji, walczą z bumelanctwem i łamaniem dyscypliny pracy.

## NAJLEPSZE WYNIKI W MAJU OSIĄGŃĘŁY:

NAZWA ZAKŁADU	proc. wykon. planu mies.	nazwisko dyrektora
Elektrownia Białogard	111,9 proc.	Lagucik
Fabryka Tektury Tarnówka		
— ścier.	108,6 proc.	
— tektura	105,2 proc.	Rogozński
Fabryka Narzędzi Rolniczych, Słupsk	103,2 proc.	Felmer
Garbarnia Białogard	103,1 proc.	Stawiszewski
FSO — Słupsk	101,8 proc.	
Słanowskie Zakłady Przemysłu Zapakowanego	101,0 proc.	Mnich
Słupskie Fabryki Mebli	100,04 proc.	Sztaba

## NIE WYKONAŁY PLANÓW:

Parkieciarz Białogard	85,4 proc.	Kłosowski
Koszalińska Fabryka Mebli	85,0 proc.	Jarnicki

## CORAZ MNIEJ BRAKÓW

Młodzieżowe brygady, które podjęły apel Wiktora Saja o niewypuszczenie braków, z każdym dnem poprawiają swoje wyniki. Brygada Zdzisława Rybarczyka ze ślusarni FSO w Słupsku i spawacze SFNR, nie wypuścili w maju ani jednego braku. W Słupskich Fabrykach Mebli procent zbrakowanej produkcji również stale maleje. Nazwiska brakorobów zniknęły już z „czarnej tablicy”.

W Koszalińskiej Fabryce Mebli, młodzież ofiarne wal-

czy z brakorobstwem. Najlepsze wyniki osiąga brygada na montażu. Podczas gdy procent produkcji II klasy wynosił w kwietniu 1,95, to w maju zmniejszył się on do 0,57 proc.

W Garbarni Białogard załoga nie dopuściła w maju do wyjścia z zakładu jakiegokolwiek braków. Dlatego też dyrekcja nie otrzymała ani jednej reklamacji w sprawie złej jakości produkcji.

## PRZYGOTOWANIE DO PRZEJŚCIA NA NOWE NORMY NA UKOŃCZENIU

W Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych komisja społeczna, powołana do przeglądu dotychczasowych i opracowania nowych norm w metalu, zakończyła już swoją pracę.

W Słupskiej FSO dokonuje się obecnie szczegółowej analizy norm w odlewaniu żeliwa i metali kolorowych.

(Dokończenie na 2 str.)

## Niechaj książka stanie się najlepszym doradcą każdej rodziny chłopskiej

### Rezolucja II Krajowego Zlotu Przodowników Czytelnictwa na Wsi

WARSZAWA. Uczestnicy II Krajowego Zlotu Przodowników Czytelnictwa na Wsi, który obradował w Warszawie w dniach 30-31 maja, uchwalił rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Władza robotniczo-chłopska, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dźwignęła wiesi z cofania i nędzy, przekształca ją w wieś coraz większego dobrobytu i kultury. Szeroką ławą popłynęła na wieś książka, jako jeden z podstawo-

wych elementów rewolucji kulturalnej. Doceniając ogromne znaczenie książki w budowaniu nowego życia i wychowaniu człowieka, wespół bogatymi doświadczeniami minionych trzech etapów konkursu czytelnictwa, pamiętając o ogromnych zadaniach wynikających z programu Frontu Narodowego, przystępujemy do IV etapu konkursu czytelnictwa bibliotek wiejskich”.

Postanawiając w IV etapie konkursu zmobilizować do systematycznego czytelnictwa

pół miliona chłopów — uczestnicy zlotu wzywają w rezolucji wszystkich przodowników czytelnictwa na wsi, aby stali się organizatorami nowych zespołów czytelnictwa, zaś bibliotekarzy wiejskich — do organizowania dyskusji na kółkach, spotkań z autorami itp.

Uczestnicy zlotu apelują na szczeblu do świetlic wiejskich, kół gospodyń i kół gospodyń ZSCh, do kół ZMP, brygad „SP”, nauczycieli i całej inteligencji wiejskiej o odczucie opieką zespołów czytelnictwa, o pomoc w organizowaniu czytelnictwa i samokształcenia. Rezolucja wzywa także pracowników gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, aby z jak największą troskliwością traktowali sprawę zaopatrzenia wsi w książki, zaś komisje kulturalno-oświatowe gminnych rad narodowych, aby otoczyły troskliwą opieką biblioteki wiejskie i zespoły czytelnictwa.

„Niechaj książka — czytamy w zakończeniu rezolucji — stanie się najlepszym przyjacielem, nauczycielem i doradcą każdej rodziny chłopskiej. Niechaj krzewi głębokie umiłowanie Ojczyzny, wzmocni dyscyplinę w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa, niechaj uzbraja w walce z wrogiem, niechaj pomaga w przebudowie wsi, w walce o pokój i socjalizm”.

## Nowa zbrodnia ludobójców amerykańskich na wyspie Kożedo

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że 29 maja br. Amerykanie zranili w obozie jenieckim na wyspie Kożedo jeńców ludowego pod pretekstem „próby ucieczki”.

## O 5 miesięcy przyśpieszą zbiórkę złomu dla hut

W związku z uchwałą Rządu w sprawie zapewnienia terminowego i kompletnego uruchomienia pierwszego etapu budowy Kombinatu Nowa Huta, pracownicy skupu gminnych spółdzielni i PZGS-ów województwa koszalińskiego, w odpowiedzi na wezwanie działu skupu PZGS w Wałczu, postanowili wykonać roczny plan dostaw złomu do hut, w terminie do dnia 22 lipca br.

MOSKWA. Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzono w uroczystym i podniosłym nastroju w całym Kraju Rad.

W Miłki Wielkiego Teatru w Moskwie odbyło się ogólnomięjskie zebranie, na którym referat wygłosiła wiceminister Oświaty Federacji Rosyjskiej — Ludmiła Dubrowina. Państwo radzieckie —

stwierdziła mówczyni — udziela kobietom dużej pomocy materialnej w wychowaniu dzieci. W całym tylko 1952 r. wypłacono matkom licznych rodzin i matkom samotnym tytułem zasiłków ponad 6 miliardów rubli. W kraju czynne są dziesiątki tysięcy placówek opieki nad dzieckiem. Miliony dzieci wychowują się w żłobkach i przedszkolach. W ciągu ostatnich lat wybudowano w miastach i wsiach ZSRR przeszło 23.000 gmachów szkolnych.

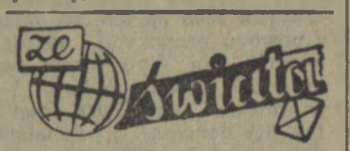
Dzień Dziecka minął w Związku Radzieckim pod znakiem dążenia ludzi radzieckich do dalszego wzmocnienia przyjaźni między narodami, obrony życia, szczęścia i pokoju dzieci.

PEKIN. W Chinach Ludowych miliony dzieci obchodzili radośnie Międzynarodowy Dzień Dziecka. W Pekinie, Tientsinie, Mukdenie, Kantonie i innych miastach Chińskiej Republiki Ludowej odbyły się zebrania z udziałem przedstawicieli Rządu, Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i przodowników pracy. Burmistrz Szanghaju Czen Ji zwrócił się do dzieci z apelem by zdobywały wiedzę, by móc w przyszłości wziąć udział w budownictwie socjalistycznym.

W wielu miastach zorganizowano wystawy prac młodzieży szkolnej, obrazujące jej osiągnięcia w nauce i sztuce. Wiele dzieci wysłało listy do ochotników chińskich na froncie i ich rodzin, do swych przyjaciół w Związku Radzieckim i w innych krajach.

PEKIN. Jak donoszą z Pchianu, na porankach urzędowych w przedszkolach, szkołach i innych uczelniach tysiące dzieci otrzymało podarunki świąteczne.

W Phenianie odbyło się uroczyste zebranie poświęcone Międzynarodowemu Dniowi Dziecka. Zebrania także zorganizowano w wielu innych miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.



PARYŻ. Masy pracujące Francji domagają się niezwłocznego położenia kresu wojnie w Wietnamie. W Marsylii — jak donosi „Humanite” — odbył się wielki zorganizowany przez Komitet Obrony Pokoju i miejscowe organizacje związkowe CGT.

KARACZI. Dnia 1 bm. odbył się w stolicy Pakistanu wiec zorganizowany przez 55 związków zawodowych, wchodzących w skład Zjednoczonego Frontu Robotniczego. Na wiecu wygłosił przemówienie członek zarządu Unii Zawodowców, Haszim Gazar, który wezwał wszystkie związki zawodowe Karaczi do zjednoczenia się i poparcia żądań tramwajarzy, strajkujących na znak protestu przeciwko bezprawnym zwolnieniom z pracy i przesładowaniu pracowników tramwajowych za ich przekonania polityczne.

PEKIN. Według oficjalnych danych armia bezrobotnych w Japonii wzrosła w marcu br. o 100 tysięcy osób. Największy wzrost bezrobocia zarejestrowano w przemysle włókienniczym, węglowym i stoczniowym.

NOWY JORK. Jak donoszą z Tokio, ogłoszenie danych dotyczących handlu zagranicznego Japonii wywołało poważne zaniepokojenie w japońskich kołach gospodarczych. Dane te ujawniały, że tegoroczny deficyt handlu zagranicznego Japonii osiągnął może rekordową sumę 1,2 miliarda dolarów.

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 3 czerwca 1953 roku

Rok II Nr 132 (236)

## O pokój, o szczęśliwe słoneczne jutro wszystkich dzieci Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w ZSRR i krajach demokracji ludowej

### \*DNI OSWIATY\* \*KSIĄZKI I PRASY\*



Jeszcze  
miejsce  
w żłobkach

/WSKAŹNIK/

100  
1952

116.8  
1953

## Wzmaga się walka mas pracujących Francji o pokój

PARYŻ. We Francji rozwija się coraz szerszy ruch na rzecz poparcia uchwał Wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Jak donosi dziennik „L'Humanite” za zwolnienie konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, za położeniem kresu wojnie w Korei i w Wietnamie oraz odrzuceniem przegromadzenie narodowe bońskiego i paryskiego układów wojennych — opowiedziały się rady samorządowe wielu miast i osiedli w departamentach Seine-et-Oise, Charente, Pirenejskie Wschodnie i inne.

Rada generalna departamentu Cher na wniosek radców komunistycznych uchwaliła rezolucję, w której domaga się zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Zgromadzenie narodowe odowiedziało ostatnio delegacja kobiet francuskich, w skład której wchodziły m. in. matki żołnierzy poległych w Wietnamie. Delegacja zażądała od deputowanych niezwłocznego położenia kresu przelewowi krwi w Indochinach.

Dnia 31 maja odbyło się w Paryżu posiedzenie Biura Krajowego Chłopskiego Komitetu Obrony Pokoju i Rolnictwa. Biuro postanowiło przeprowadzić we wszystkich wsiach sze roką kampanię na rzecz zaprzestania wojny w Korei i w Wietnamie. Zadaniem kampanii będzie również mobilizowanie chłopów do walki przeciwko ratyfikacji przez zgromadzenie narodowe układów wojennych z Bonn i Paryża, do walki o „radikalną zmianę polityki Francji”.

## Delegacja kobiet polskich wyjechała na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze

WARSZAWA. Dnia 1 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy delegacja kobiet polskich na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze. Na czele delegacji stoi Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligii Kobiet.

## Koronacja królowej angielskiej Elżbiety II

LONDYN. Dnia 2 bm. odbyła się w Londynie koronacja królowej Elżbiety II. Na uroczystości obecne były delegacje rządowe różnych krajów oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Polską Rzeczpospolitą Ludową reprezentował na koronacji ambasador PRL w Londynie Eugeniusz Jan Miński.

## Wielki Kraj Rad przykładem dla Chin Ludowych



Doświadczenie państwa radzieckiego i osiągnięcia narodów ZSRR służą masom pracującym Chin jako wzajemny przykład wskazujący drogę i metody słusznego rozwiązywania kwestii narodowej. O wielkiej trosce Rządu Chińskiej Republiki Ludowej dla spraw mniejszości narodowej świadczy m. in. rozbudowa sieci Instytutów Mniejszości Narodowych.

Na zdjęciu: studentki w ogrodzie Instytutu.

(Fot. — CAF)



# WIADOMOŚCI ZE WSI KOSZALIŃSKIEJ

## JAK NAJWCZEŚNIEJ WYKORZYSTAĆ KREDYTY NA ZAKUP INWENTARZA ŻYWEGO

Zarządy nowoorganizowanych w powiecie miasteczkim RZS-ów w Osowie, Dolsku i Okuninie zakupują obecnie krowy, owce i trzodę chlewną. Dotychczas kredyty inwestycyjne zostały wykorzystane w 100 proc. przez RZS Dolsko, a Barwino, Osowo i Okunino blisko 50 procentowego wykorzystania kredytów. W ten sposób, rozwijając hodowlę spółdzielczą, zarządy tych RZS-ów stwarzają spółdzielniom mocne podstawy gospodarcze.

Wcześniejsze zakupienie inwentarza daje większe możliwości jego należytego wykorzystania, zmusza do troski o zabezpieczenie bazy paszowej.

Spółdzielnie te dorobią się równie szybko własnego przemiału, a tym samym będą miały możliwość wcześniejszej spłaty kredytów inwestycyjnych. Dochód z hodowli za pewni im wyższą dźwignię obrachunkową.

A co robią zarządy RZS Sepólno Małe i Sepólno? Mimo umieszczenia w planie gospodarczym poważnych kwot na inwentarz żywy, nie wystąpiły one dotychczas w wykonaniu. Najwyższy czas przebudzić śpiące zarządy tych spółdzielni i przystąpić do zakupu inwentarza żywego.

(K. H.)

## CODZIENNIE KONTROLOWAĆ REALIZACJĘ PLANU DOSTAW MLEKA

Instruktor skupu mleka z gminy Wólca i Miastko, Alojzy Topoliński, prowadzi stałą pracę uświadamiającą wśród dostawców. Temu też w dużej mierze przypisać należy systematyczne wykonywanie planów skupu mleka przez wymienione gminy.

Topoliński ożywił komitet dostawców, który kontroluje pracę zlewni. Aktywnie pomaga Instruktorom sołtys gromady Kołki Poplewski, mobilizując gromadę do pełnego wykonania planu skupu mleka. Oparając się na przykładzie Topolińskiego, podobnie zorganizował pracę Instruktor skupu z gminy Warcino Stefan Szydłowski.

Na terenie powiatu przodują zlewniarze: Józef Demczuk z Broczyna, Kazimierz Kurkowski z Darnowa i Konopka z Mileczewo, którzy zwiększyli dostawę o 50 proc. Zlewniarze ci przeprowadzają indywidualne rozmowy z dostawcami i zaznajamiają ich z korzyściami jakie przynosi codzienna dostawa mleka.

Inaczej nieustępliwy jest w gminach Kawcze, Waldowo i Lubno, gdzie Instruktorami gminnymi są Stankiewicz, delegat skupu Pławarczyk i Jodowski.

Instruktorzy ci dopuścili do wielkich zaległości w wykonaniu planów przez zlewnie. Oderwali się oni od dostawców zaniebując pracę z nimi i zalemując przez to plan skupu. Nie nawiązali również współpracy z delegatami gminnymi Ministerstwa Skupu. Rezultatem tego zaniedbania jest bezczynność komitetów członkowskich. Część dostawców ulegając kulackim wpływom, przynosi do zlewni mleko z odciążoną śmietaną, względnie z dolaną wodą w przekonań, że zostanie ono zaliczone jako pełnowartościowe. W wyniku tego, dostawca traci na wartości litra przeliczeniowego jak również nie zalicza mu się takiego mleka do planu obowiązkowych dostaw. Stan ten można i trzeba naprawić. Aparat skupu biorąc przykład z przodujących zlewniarzy i Instruktorów winien nauczyć każdego dostawcę prawidłowego pobierania prób mleka, wykonać analizę, przeliczenia litrów rzeczywistych dostarczonego mleka i obliczenia swych należności. W ten sposób każdy z dostawców przekona się, że ulegając kulackiej propagandzie szkodzi przede wszystkim sam sobie.

K. A.

# Dni Oświaty, Książki i Prasy Wojewódzkie zjazdy korespondentów robotniczych i chłopskich

WARSZAWA. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywają się wojewódzkie zjazdy korespondentów robotniczych i chłopskich, poświęcone podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć w walce z wszelkimi przejawami biurokracji i bezduśności, w moim bilżowaniu robotników i chłopów do wykonywania planów produkcyjnych, w rozwoju współzawodnictwa i wykorzystania wszystkich rezerw produkcyjnych. Zjazdy nakreślają dalsze zadania stojące przed korespondentami.

Ostatnio odbył się w Wrocławiu zjazd korespondentów „Gazety Robotniczej” — Organu KW PZPR oraz w Gdańsku wspólny zjazd korespondentów „Głosu Wybrzeża” —

organu KW PZPR i „Dziennika Bałtyckiego”, wydawców i korespondentów komunikacyjnych i gazet fabrycznych.

W wojewódzkim zlocie korespondentów „Głosu Wybrzeża”, „Dziennika Bałtyckiego” oraz wydawnictw komunikacyjnych i gazet fabrycznych, który odbył się w Gdańsku, wzięło udział ok. 500 pracowników naszych stoczni i portów, floty dalekookreśnej i rybackiej, członków spółdzielni produkcyjnych, małych i średnich rolników, pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych i państwowych ośrodków maszynowych.

W roku ubiegłym w okresie wielkich kampanii politycznych szeregi korespondentów

w woj. gdańskim powiększyły się o nowe dziesiątki agitatorów Frontu Narodowego i aktywistów społecznych.

Z redakcją „Głosu Wybrzeża”, z „Dziennikiem Bałtyckim”, z Polskim Radiem i gazetami fabrycznymi współpracuje w woj. gdańskim obecnie ponad 3 tysiące korespondentów robotniczo-chłopskich, a więc trzykrotnie więcej niż w roku 1950.

Na zlocie zabierało głos 30 korespondentów robotniczych i chłopskich.

# Żołnierze francuscy nie chcą walczyć w Indochinach

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu za dziennikiem „Al-Misri”, że trzech żołnierzy zwerbowanych siłą do francuskiego korpusu ekspedycyjnego prowadzącego wojnę kolonialną w Indochinach, zbiegło 1 czerwca br. z okrętu, który przepływał przez Kanał Sueski w drodze do Indochin. Żołnierze rzucili się do morza i przypłynęli do brzegu. Straży przybrzeżnej oświadczyli, że nie chcą walczyć w Indochinach. Żadna siła na świecie — powiedzieli — nie potrafi nas zmusić, abyśmy brali udział w tej wojnie. Pozostali żołnierze w dogodnej chwili niewątpliwie przyłączą się do nas.

# Z frontu walki o plan

(Dokończenie na 2 str.) Szeroka dyskusja nad artykułem tow. Kłosewca — „O uporządkowanie systemu planu i norm”, wykazała duże rezerwy produkcyjne w obydwu zakładach i błędy w do-

tychczasowym normowaniu prac jak i w zaszerogowaniu robotników. Nowy system planu i norm przyczynił się do usunięcia tych błędów i wprowadzenia sprawiedliwego wynagrodzenia według zasady: za równą pracę — równa płaca.

## „WĄSKIE GARDŁO” PARKIECIARNI

W Białogardzkiej Parkieciarńi również w maju plan nie został wykonany. Przyczyną tego jest przeprowadzany obecnie, a niezbędny do dalszej produkcji, remont maszyn. Po powrocie wyremontowanych maszyn do produkcji, Parkieciarńia będzie mogła pracować na III zmianie.

państwowym dług produkcyjny. Dług ten trzeba w najbliższym czasie spłacić. Zbliża się półrocze 4-go roku planu 6-letniego. Za miesiąc wszystkie załogi podsumują wyniki, osiągnięte w ciągu 6 miesięcy br. Jakże na tym tle wypadną zakłady systematycznie załamujące plany? Z czym stana KFM, Parkieciarńia Białogardzka i wszystkie zakłady, które wskazań partii w pełni nie realizują?

W związku z tym, załoga ma ambicję wykonania planu czerwcowego w 110 procentach. Nie wyrówna to jednak niedoborów Parkieciarńi, powstałych w wyniku dotychczasowego załamania miesięcznych planów produkcyjnych.

Trzeba zmoczyć wysiłki towarzyszel Zmobilizować wszystkie siły i całą energię do pokonania trudności i pełnego zwycięstwa produkcyjnego w I półroczu br.

Parkieciarńia w Białogardzkiej podobnie jak Koszalińska Fabryka Mebli ma wobec

(I. L.)

# - SPORT - SPORT - SPORT -

## Pływak węgierski Tumpek bije rekord świata

BUKARESZT. Doskonały pływak węgierski Tumpek pobili rekord świata na dystansie 100 m st. motylkowym uzyskując wynik 1:04,3 min. Poprzedni rekord należał do Niemca Kleina i wynosił 1:05,8.

W spotkaniach o miejsca 9-12 zakończono rozgrywki w dwóch grupach. W grupie I SZWAJCARIA pokonała DANIE 62:45, a BULGARIA zwyciężyła NIEMCY 52:50. Kolejność miejsc w grupie I jest następująca:

- 1) BULGARIA,
- 2) SZWAJCARIA,
- 3) NIEMCY,
- 4) DANIA,
- 5) FINLANDIA,
- 6) RUMUNIA,
- 7) LIBAN,
- 8) SZWECJA.

## Mistrzostwa Europy w Koszykówce

MOSKWA. Po jednodniowej przerwie, odbyły się 2 bm. następnego spotkania Mistrzostw Europy w Koszykówce Męczyzn.

W spotkaniach grupy finałowej wyniki były następujące: JUGOSŁAWIA — WŁOCHY 48:45, IZRAEL — FRANCJA 45:52, CSRR — WĘGRY 44:38, ZSRR — EGIPCI 56:27.

W poprzedniej rundzie Egipt oddał Izraelowi punkty walkowerem. Po piątym dniu finałowych rozgrywek w dalszym ciągu prowadzi reprezentacja ZSRR — 1 zwycięstw przed IZRAELEM — 4 zwyc. i 1 porażk., WĘGRAMI i FRANCJĄ — po 3 zwyc. i 2 porażki.

W rozgrywkach o miejsca 9-12 spotkają się po dwie pierwsze drużyny z obu grup tj. BULGARIA, SZWAJCARIA, BELGIA i FINLANDIA. BULGARIA grać będzie z FINLANDIA, a BELGIA ze SZWAJCARIĄ. Zwycięzcy tych spotkań walczą o miejsca 9-10, pokonani o 11-12. Tym samym systemem rozegrana mecz o miejsca 13-16 reprezentacje NIEMIEC, RUMUNII i LIBANU. W pierwszych spotkaniach grać będą NIEMCY z DANIA i RUMUNIA z LIBANEM. SZWECJA, która zajęła w II rundzie piąte miejsce nie zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek i zajęła ostatecznie 17 miejsce w mistrzostwach.

# „KŁAMANIE zwiększa zdolności twórcze i rozszerza jaźń... Tylko w kłamstwach wypowiedzianych szczerze i z odwagą natura ludzka osiąga za pomocą słów, mowy i wyrozumiałości tę szlachetność, romantyczność i idealizm, od których tak jest odległa w dzisiejszej swej postaci”.

Słowa te ukały się w amerykańskim piśmie „Vanity Fair” w październiku 1930 r.

Autor, a raczej autorka, Clare Boothe Luce, znana wśród plantatorów z Południa wej Karoliny „piękność” i „żona wydawcy „Times”, „Life” i innych wielkich tygodników amerykańskich, jest dziś jeszcze o wiele większym autorytetem w zagadnieniach prasy niż dawniej. I swą apologetykę kłamstw stosując ze stokród większym jeszcze, bardziej zuchwałym cynizmem, a na dowód uznania, jakim cieszy się w kapitalistycznym świecie, warto przytoczyć chociażby fakt mianowania jej ambasadorką USA w Rzymie.

Pani Clare Luce jest jednym z amerykańskich polityków i poglądy wyrażane przez nią są poglądami środowiska, które ona reprezentuje. Zobaczymy więc, jak się przedstawia i na czym opiera się polityka wielokapitałistycznej prasy amerykańskiej, owej prasy tak natrętnie reklamującej przed światem swą rzekomą „wolność”.

Salzburger — wydawca „New York Times” — stwierdził: „Mam fabrykę przekonań, która kosztuje niezliczoną ilość milionów dolarów. Poglądy przez nią rozpowszechniane ustalają osobiste ja”. Oczywiście, że te „niezliczone ilości milionów dolarów” znajdują się w rękach prywatnych koncernów wielkopremysłowych, które, zakładając swoje własne „fabryki przekonań” i inwestując w nie swoje kapitały, potrafią dbać zarówno o to, by nie

# „Niezależna” kapitalistyczna prasa

sprzecznego z ich interesami do gazet się nie przedostało, jak i o odpowiednie dochody z tych inwestycji. Wszystkie wielkie wydawnictwa prasowe są bezpośrednio związane z monopolami. Czołowe miejsce wśród nich zajmuje koncern Willama Randolpha Hearsta.

Koncern ten szczyli się już nieleda sukcesami, do których zalicza przede wszystkim artykuły podpisywane przez Hitlera, Goebbelsa i Goeringa, w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej. Ta współpraca nie na smych tylko sympatiach polegała. Koncern prasowy Hearsta, związany jest ściśle z bankiem „Chase National” kontrolowanym przez grupę Rockefellera, która z kolei należała do tych samych monopolów USA, które, tucząc pożyczkami zbrojenia Hitlera, wyznaczały mu w swych planach rolę tarana przeciwko Związkiowi Radzieckiemu.

Monopole USA umiały tuczyć Hitlera nawet wtedy, gdy rząd amerykański był już oficjalnie w stanie wojny z Niemcami. Wielka i „wolna” prasa amerykańska usiłuje jednak zatuzować największe zbrodnie i największe hańby swych mocodawców. Gdy na podstawie oficjalnych wyników śledztwa, przeprowadzonego w amerykańskich firmach, związanych umowami kartelowymi z „I. G. Farben-Industrie” stwierdzono, że pędzieliąt trzy amerykańskie przedsiębiorstwa chemiczne były bezpośrednimi agentami nazistowskiego koncernu, „New York Times” postarł się odpowiednio pogrzebać całą sprawę w maleńkiej notatce pt. „Ofiary pieniężne I. G. Farbenindustrie na rzecz Hitlerowców”.

Czy ważne są dla tej wielkiej i „wolnej” prasy miliony ofiar II wojny światowej, gdy w grę wchodzi zyski milionów? Po niedawnych propozycjach ministra Czou En-laja w sprawie rozwiązania problemu repatriacji jeńców wojennych — propozycjach, których przyjęcie mogłoby zakończyć straszliwą rzeź na Korei — „New York Herald Tribune” biła na alarm: „Ceny towarów lecą na łeb, na szyję z powodu propozycji pokojowych”. „Na Wall Street panuje dziś trwoga pokoju” — wtórowała „New York Post”, tak oto donosząc o debatach największych korporacji amerykańskich: „Trwa przerażająca dyskusja czy perspektywy pokoju nie zmuszą rządu do ryzyka gwałtownego o zmniejszenia zbrojeń, co spowodowałoby, że pod koniec bieżącego roku kryzys byłby absolutnie nieunikniony”.

Niemniej krwiożercza od prasy amerykańskiej jest prasa watykańska: „Wydarzenia koreańskie — pisał 10 sierpnia 1950 roku watykański „Osservatore Romano” — stawią w jaskrawym świetle fakt, że w polityce międzynarodowej obowiązuje prawo silniejszego”.

Ta „wzniosła” myśl, wyrażająca jedynomyślność monopolu amerykańskiego i Watykanu, nie jest przypadkowa. Watykan jest przecież właścicielem pakietów akcji fabryk materiałów wybuchowych „Montecatini”, trustu zbrojeniowego „Du Pont”, „Anacona da Copper”, „Babcock and Wilcox” i wielu innych. Warto również zacytować gorliwość organu Akcji Katolickiej, „Quotidiano”, który w związku z wystąpieniem Chur-

chilla w sprawie odbycia rozmów pokojowych, trwając się o zyski monopolów zbrojeniowych, ostrzegł: „...Byłoby szaleństwem zakończyć, czy chociażby tylko zwolnić tempo działalności organizacji atakującej i akcji na rzecz zjednoczenia europejskiego”.

Oto czemu służy „wolna” prasa kapitalistyczna Londyńskie dzienniki i czasopisma również lubią pisać o swej rzekomej niezależności i rzetelności, ale dla robotników angielskich Fleet-Street, — ulica w Londynie, przy której mieszczą się główne wydawnictwa dzienników i czasopism Anglii, stała się symbolem aparatu oszukiwania mas przez klasy rządzące. „Lordowie prasy” — Kimsley, Rothe mere, Kemrose, Beaverbrook i inni nie oszczędzają kłamstw i oszczerstw dla uprzedzenia propagandy wrogości przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej i propagandy apoteozującej wojenne plany. „Wielcy businessmeni są osobistymi przyjaciółmi właścicieli dzienników, są zainteresowani w powodzeniu pisma, mają wspólny światopogląd społeczny i polityczny i wspólne podejście do konsumenta. Nie ma pomiędzy nimi konfliktu interesów” — pisał Martin Kingsley, angielski znawca stosunków w królestwie prasy.

Wielcy businessmeni są również serdecznymi przyjaciółmi pism socjaldemokratycznych. Warto, chociażby wymienić przykład „Daily Herald”, organu Labour Party, który najlepszą charakterystykę sam sobie wydał, wyjaśniając ideologię hitlerizmu w następujący sposób: „Narodowi socjaliści — jest rzeczą istotną, aby o tym pamiętać — nazywają

siebie zarówno „socjalistami” jak „narodowcami”. „Socjalizm” ich nie jest socjalizmem Labour Party ani uznanej partii socjalistycznej w innych krajach. Ale pod wieloma względami jest to wiarą, będąca anatemią dla wielkich obywateli, wielkich przemysłowców i wielkiej finansjery”.

Słowa te zostały napisane kilkanaście lat temu, ale polityka uprawiana na łamach leżącego do kapitalistycznego koncernu Odhams Press oficjalnego organu Labour Party — „Daily Herald” popiera jąca program imperialistów, począwszy od sprawy Niemiec do sprawy Korei — od planu Marshalla do paktu atlantyckiego, wskazuje, że pismo to konsekwentnie wypełnia rolę burżuazyjnych agentów w szeregu klasy robotniczej. „Nie ma konfliktu interesów pomiędzy redaktorami tych pism, a interesami kapitalistów” — można by, parafrazując, przytoczyć tutaj również powiedzenie Kingsley'a.

Podobnie się dzieje z prasą kapitalistyczną we Francji. Właściciele dzienników są jednocześnie właścicielami wielkich przedsiębiorstw, gazeta służy interesom grupki wyzyskiwaczy. „Le Temps” np. należy do Comité de Forges — kartelu ciężkiego przemysłu metalowego. Rzeczą oczywistą więc jest, że do ulubionych nozyci tego pisma należą artykuły promogujące powiększenie budżetu zbrojeniowego, zwłaszcza sprzyjające zamówieniom na materiały artyleryjskie. Do jakiego stopnia prasa burżuazyjna jest wykładnią i narzędziem jeszcze lepiej przykrytą przez jej właścicieli, niż prasa socjalistyczna, „Il Messagero”, pół-oficjalny organ włoskiego

MZS, należy do braci Perro-ne, którzy są właścicielami włoskiego trustu budowy okrętów „Ansaldo”, kontrolującego w zasadzie cały włoski przemysł żelaza i stali.

Właścicielami reakcyjnych „Corriere della Sera”, „Corriere Informazioni” i tygodnika „L'Europe” są bracia Crespi, kontrolujący jedno z największych towarzystw energetycznych SADE i wiele innych włoskich zakładów wielkopremysłowych. Do właścicieli turyńskiego „La Stampa” należy jedna z największych w Europie fabryka łożysk kulkowych „Riva”, nie mówiąc już o akcjach prawie dwustu towarzystw przemysłowych we Włoszech.

Wielki dziennik „Il Tempo” należy do grupy Anglo-Italo-Campilo, reprezentującej cały przemysł drzewny we Włoszech. Wydawcy pism „Il Resorgimento”, „Il Roma”, „Il Corriere di Napoli” kontrolują prawie wszystkie towarzystwa okrętowe południowych Włoch, a ponadto ściśle związane są z amerykańskim koncernem „United States Maritime Commission”.

Listę wielkich związków koncernów przemysłowych z prasą można by jeszcze bardzo długo uzupełniać, ale nawet tylko jej fragment wystarczy do zrozumienia, jaką mistyfikacją są wszystkie bzdury o „wolności” lub „niezależności” prasy burżuazyjnej. Prasa, która jest ekspozyturą wielkiego kapitału, siłą rzeczy służy interesom kapitalistów, stanowiąc jeszcze jeden z ich instrumentów wyższego mas pracujących. Prasa naprawdę wolna może istnieć tylko wtedy, jeżeli należy do mas pracujących tj. do przytłaczająco większości narodu i reprezentuje jego interesy i dążenia.

Z. Rzeplidska



# Zmiana norm w budownictwie jest koniecznością

„Mamy szereg przykładów świadczących o tym, że wadliwe ustalenie norm, nieprawidłowe zaszerzeganie, jak również karygodna z punktu widzenia interesów naszej gospodarki i interesów klasy robotniczej dowolność i liberalizm aparatu administracyjnego oraz dozoru na odcinku plac poważnie narusza tę podstawową zasadę” — pisał w swym artykule tow. Kłostewicz — przewodniczący CRZZ.

W wielu naszych przedsiębiorstwach budowlanych spotykamy się z wypadkami nieeuropejskiego zaszerzeganie robotników do grup wyższych niż przysługują to im według posiadanych kwalifikacji. Do takich należy również Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Słupsku. Zaszerzeganie tam niewłaściwie około 70 proc. za-

logi, a spośród 16 murarzy posiadających dotychczas wysokie grupy zaledwie jeden jest dobrym fachowcem i może samodzielnie wykonywać skomplikowane prace.

W takich warunkach państwo nasze traci ogromne sumy. Praca wykonana przez tych mało wykwalifikowanych robotników nie jest najlepszej jakości, a rodzaj pracy i jej konkretne wyniki nie odpowiadają danej grupie zaszerzeganie. Rośnie więc wykorzystanie funduszu plac nie mającego żadnego pokrycia we wzroście wydajności pracy. Błędne zaszerzeganie kryje w sobie niebezpieczne skutki. Jak pisał tow. Kłostewicz: „nieustannie zaszerzeganie wpływa na osłabienie dążności do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i uzyskiwania tą drogą wyższej wydajności i wyższych

zarobków”. Jeżeli zaś norma jest zaniżona i łatwo ją przekroczyć w wysokim procencie, a przy tym ma się wysoka grupa uposażenia, nie ma żadnych bodźców do usprawnienia pracy, zwiększenia wydajności i podnoszenia swych kwalifikacji.

Na skutek starych, wadliwych norm lekceważenie szkolenia zawodowego stało się zjawiskiem typowym i powszechnym.

Np. w MPRB Słupsk pracuje murarz Michał Gil, który oblicza sobie po każdej pracy ile zarobił. Jeśli dojdzie do wniosku, że zarobił już dosyć, nie bacząc, która jest godzina, przerywa pracę i już nie więcej w tym dniu nie robi. Zaszerzeganie jest on do grupy VI i norma jego jest niska. Ma więc pełne możliwości wysoki zarobek. W takiej sytuacji wcale nie uczy się, nie podnosi swych kwalifikacji zawodowych.

Drugą przyczyną hamującą podnoszenie kwalifikacji jest fakt, że MPRB w zasadzie przeprowadza remonty, do których trzeba fachowców o przeciętnych kwalifikacjach. Jednak w przedsiębiorstwie tym większość robotników zaszerzeganie jest do wysokich grup. Pracując na zaniżonych normach, nie mają żadnych bodźców do dalszej nauki.

Nowe normy, opracowane na podstawie naukowej analizy dotychczasowych doświadczeń i w oparciu o nowoczesną technikę przyczynią się niewątpliwie do rozwoju szkolenia zawodowego.

Zródłem fałszywego zaszerzeganie robotników jest w dalszym opracowywanie załącznik do umowy, określający wymagania od robotników w każdej grupie. Często kierownictwo przedsiębiorstwa, aby utrzymać potrzebny stan załogi, przytzymywało robotników wysokimi grupami.

Dowodem błędnego opracowania wymogów stawianych robotnikom, jest załącznik do umowy zbiorowej zdunów. We dług tego załącznika najniższa grupa dla zduna jest grupa VII. Dla pomocnika grupa III. Jeżeli przyjmuje się robotnika i w trakcie pracy podnosi on swe kwalifikacje, to albo trzyma się go na grupie III albo przenosi do VII. Jedno i drugie wyjście jest niesłuszne, gdyż najczęściej zdarza się, że dany robotnik pracuje już lepiej niż pomocnik z grupy III, ale gorzej niż należy wymagać od samodzielnego fachowca z grupy VII.

Widać z tego, że dotychczasowy system otwierał furtkę dla różnych kombinatorów i utrudniał uczelnie zaszerzeganie pracownika. Niesłusność w załącznikach spowodowała, że w MPRB Słupsk kierownictwo napotykało na poważne trudności w organizowaniu brygad i zespołów.

Mając możliwości dawania wysokich grup by przyciągnąć robotników, obliczywało się im przeważnie VI albo VII. W trakcie pracy robotnicy poznawali nawzajem swoje umiejętności i co lepszy fachowiec nie chciał pracować z gorszym. Takie trudności były np. przy tworzeniu brygad murarskich, dekarskich, maлярskich i innych.

Przytoczone fakty świadczą, że w budownictwie należy zmienić obowiązujące dotychczas normy i właściwie określić wymagania stawiane robotnikom zaszerzeganie do odpowiednich grup.

Jest to niezbędne ze względu na konieczność szerszego udziału budownictwa w akumulacji socjalistycznej, jak również w interesie samych robotników.

W. Łuczak

## Z dyskusji na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Koszalinie

# W pracy polityczno-uświadamiającej oprzeć się na aktywnym Frontu Narodowym

Organizacje partyjne naszego powiatu przeprowadziły w okresie sprawozdawczym szereg wielkich akcji politycznych oraz gospodarczych. W toku tych akcji komitet powiatowy potrafił skupić wokół partii szerokie masy pracujących, wychować i ubojwić 166 aktywistów Frontu Narodowego. Aktyw ten, również i na terenie naszej gminy, pomaga gminnej organizacji partyjnej w pracy propagandowej. Komitet gminny pracuje z tym aktywnym, wciągając go coraz szerzej do pracy.

Obecnie, zadaniem Komitetu Gminnego w Barwicach, jak wszystkich zresztą organizacji partyjnych naszego województwa, jest pomóc mało i średniorolnym chłopom w budowie spółdzielni produkcyjnych. Jeżeli na terenie gminy Barwice mamy szereg niedociągnięć na tym odcinku, to winę ponosi za to głównie komitet gminny, który zbyt często jeszcze wyczuje na dyrektywy i pomoc ze strony KP i za mało jeszcze przejawia bojowości i samodzielności w pracy.

KG w Barwicach nauczone doświadczeniem, że w pracy polityczno-wychowawczej i organizacyjnej, należy oprzeć się na szerokim aktywnym bezpartyjnym, mobilizuje coraz lepiej do wykonywania określonych zadań aktywny Frontu Narodowego. Aktyw ten odpowiednio poinstruowany przez KG, kierowany i otoczony opieką ze strony towarzyszy, przekonuje mało i średniorolnych chłopów naszej gminy — na zebraniach, w pogadankach i dyskusjach, o wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Pragnę omówić tutaj pracę podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Grabież. Gromada ta liczy 40 chłopów. Organizacja partyjna jest w niej dość mocna — liczy 13

**Jadwiga Michalczyk**

sekretarz Komitetu Gminnego w Barwicach pow. Szczecinek

członków partii, a w ostatnim czasie przyjęło dwóch kandydatów do partii. Członkowie komitetu gminnego i aktywni partyjni dojeżdżają systematycznie do organizacji partyjnej — zgodnie z planem. Od początku pracy KG z organizacją partyjną w Grabieżu, szczególnie nacisk położony na dokładne zaznajomienie członków z uchwałą grudniową KC. Realizację tej uchwały bieżąco kontrolujemy. Często przeprowadza się w gromadzie, przy udziale aktywnego Frontu Narodowego pogadanki na tematy agrotechniczne, na których pokazuje się na przykładach dobrze gospodarujących spółdzielni w naszym powiecie, wyższość kolektywnej gospodarki.

Na jednym z zebrani podstawowej organizacji partyjnej w tej gromadzie, towarzysze domagali się przerabiania na zebraniach partyjnych i gromadzkich statutów spółdzielczych, ponieważ widzą, że gromada coraz bardziej dąży do założenia spółdzielni. W gromadzie tej, w najbliższych dniach powstanie spółdzielnia produkcyjna, a jest to właśnie rezultat właściwej pracy politycznej organizacji gromadzkiej, która przy pomocy KG potrafiła zaktualizować aktywny Frontu Narodowego, wskazać chłopom mało i średniorolnym właściwą drogę do dobrobytu.

Takiej pomocy jak gromadzie Grabież, udzielać musi KG wszystkim gromadom.

Chcę również pokazać z formy pracy naszej organizacji gminnej, szczególnie jeśli chodzi o rozwój spółdzielczości w naszej gminie. Na przykład w gromadzie Starych Chwałim spółdzielnia produk-

cyjna zorganizowana została żywiołowo, bez uprzedniej pracy politycznej — wycnowawczej, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony organizacji partyjnej. Praca w tej spółdzielni od samego początku kulawa, brak było właściwej organizacji pracy, brak było politycznego kierownictwa. Do plero kiedy powstała ta organizacja partyjna, spółdzielnia produkcyjna zaczęła się rozrazać gospodarczo. Oczywiście, że organizacji partyjnej w tej spółdzielni komitet gminny musi dużo pomagać, przede wszystkim w wychowaniu członków spółdzielni, w podniesieniu ich świadomości.

KP w Szczecinku otacza należytą opieką komitety gminne i podstawowe organizacje partyjne. Np. w gminie Barwice, członkowie egzekutywy i instruktorzy KP systematycznie docierają do KG i gromad, pomagają na bieżąco w pracy podstawowych organizacji partyjnych, kontrolują wykonanie uchwał. I to jest niewątpliwie poważną przyczyną tego, że tak KG jak i podstawowe organizacje partyjne ulepszą swój styl pracy. Nie zawsze jednak znajdujemy właściwą pomoc ze strony niektórych instruktorów, a szczególnie nieetatowych. Komitetu Wojewódzkiego. Ostatnio na przykład jeden z nieetatowych instruktorów KW po przyjeździe do naszej gminy, nie pomógł nam w obsłudze zebrania organizacji partyjnych, dlatego, że nie mogliśmy mu dać samochodu do wyjazdu.

Kończąc, chciałabym jeszcze raz podkreślić, że w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, należy jak najbardziej oprzeć się na aktywnym Frontu Narodowego, należy kierować pracą organizacji młodych, codziennie, co godzinie prowadzić pracę polityczno-wychowawczą, przekonywać chłopów mało i średniorolnych na żywych przykładach o wyższość zespołowej gospodarki nad gospodarką indywidualną.

## Troszczyć się o wszechstronny rozwój PGR

W referacie sprawozdawczym i sekretarz KW PZPR tow. Elczewski poświęcił dużo miejsca omówieniu pracy i zadań organizacji partyjnej w PGR-ach, omówieniu osiągnięć i braków. Nasze PGR-y z roku na rok pokazują, że umiemy coraz lepiej gospodarować, przekształcają się we wzorowe, socjalistyczne gospodarstwa, przekonują chłopów o wyższość gospodarki kolektywnej. Wzrost ten można pokazać na przykładzie naszego gospodarstwa Myślino. Podczas gdy w 1950 roku zebraliśmy tylko 6,2 q pszenicy ozimej z ha, to w następnym roku, przy lepszym kierownictwie politycznym i większej pomocy ze strony organizacji partyjnej, osiągnęliśmy plony wynoszące średnio z ha 19,8 q. W 1952 roku zebraliśmy z ha: jęczmienia ozimego 37,7 q, jęczmienia jarego 32,2 q, pszenicy jarej 37,8 q i owsa 35,3 q.

Mamy też w naszej organizacji partyjnej szereg braków i niedociągnięć. Nie zawsze doceniamy jest należyte znaczenie szkolenia ideologicznego. Na szkolenie partyjne w PGR Rakowo uczęszcza 27 towarzyszy. Frekwencja na nim była stosunkowo dobra i wynosiła 70 do 80 proc. Ale zdarzyło się, że dyrektor zespołu i kierownik gospodarstwa zamiast przyjść na szkolenie popijał wspólnie wódkę. Jasne,

**Franciszek Pszczota**

kierownik PGR Myślino, pow. Kołobrzeg

że takie wypadki odciągają jednocześnie innych od szkolenia.

Zbyt mało doceniana jest u nas mechanizacja. A gdyby wszystkie maszyny były właściwie i całkowicie wykorzystane — mogliśmy znacznie przyspieszyć naszą wydajność i przyspieszyć pracę. W zeszłym roku skompletowałem maszynę do opielania ziemniaków. Dziennie wykonywała ona obsy pywanie i redienie ziemniaków na areale 15 ha. Ale wzięto ją do drugiego majątku, gdzie została zniszczona.

Na skutek niedbalstwa musieliśmy zabrać część buraków i jęczmienia ozimego. W 1952 roku wprowadziliśmy produkcję cennej rośliny koksagisu. Jako członek partii uważałem za swe zadanie pilnowanie tej uprawy i do dziś biłę się o każdy korzonek rośliny, ale nie mam znikąd pomocy. Zaniedbana jest u nas uprawa 45 arów koksagisu. Mówiłem o tym z przedstawicielem Prez. Woj. RN tow. Bednarzem, mówilem sekretarzowi Kom. Zespołowego tow. Wilkowi, ale machnęli oni na to ręką.

Nasze osiągnięcia zawdzięczamy w dużej mierze ofiarnej i ofensywnej postawie wielu

członków partii, którzy starają się zwiększyć wydajność i swym przykładem mobilizują innych. Jest jednak wielu takich pracowników, którzy usiłują utrudniać naszą pracę, przeszkadzają rozwojowi gospodarstwa socjalistycznego. Tych musimy stanowczo piętnować i demaskować.

Zadania postawione przed PGR-ami są trudne i odpowiedzialne, ale możliwe do zrealizowania. Trzeba tylko codziennie, systematycznie pracy. Komitet Centralny i władza ludowa żądają od nas, abyśmy dostarczyli więcej produktów żywnościowych dla robotników z miast i siurówce dla przemysłu, żądają przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa. W tym roku powiedzieliśmy sobie, że nie opuszczę rąk, zakasani rękawy i będę walczył o jak najlepsze wyniki gospodarstwa naszego PGR, będą bezlitośnie zwalczałem szkodników i nierobów.

Mogę być dumny, że w Polsce Ludowej zostałem kierownikiem socjalistycznego gospodarstwa. Przed wojną rządili kapitaliści i obszarnicy, bili nas po grzbietach przy hakach buraków, znęcali się nad nami. Dziś pracujemy na swoim i dla siebie. Dlatego też poświęcę wszystkie moje siły dla jak najlepszego rozwoju klerwanego przez mnie gospodarstwa Myślino. To jest moje partyjne zadanie.

## Ważne zadania Państwowych Ośrodków Maszynowych

Ostatnio odbyła się w Koszalinie narada dyrektorów, kierowników wydziałów politycznych oraz starszych mechaników ze wszystkich Państwowych Ośrodków Maszynowych naszego województwa. W obradach uczestniczyli również z-ca kierownika wydziału rolnego KW PZPR tow. Zgondek oraz kierownik wydziału rolnictwa Woj. RN tow. Pernal.

Narada miała na celu zanalizowanie przebiegu wykonania zadań POM-ów w okresie wiosennej kampanii siewnej oraz omówienie stanu ich przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej.

W czasie narady stwierdzono, że zadania jakie rząd i partia postawiły przed POM-ami w okresie siewów wiosennych, zostały wykonane.

Do 10 km. POM-y naszego województwa wykonały plan pracy na okres kampanii siewnej ogółem w 105 proc. Poszczególne POM-y znacznie wyżej przekroczyły plan kampanijny. Np. POM w Miastku zrealizował 167 proc. planu, POM Człuchów — 152 proc., Dygowo — 123 proc., Bytów — 120 proc., Stawno — 115 proc., Mirosławiec — 109 proc., Swidwin — 105 proc., Wiekowo — 104 proc., Słupsk — 103 proc., Dobrzyca — 102 proc. i Złotów 100 proc. Natomiast nie wykonały planu POM-y: w Złocieńcu — 75 proc. planu, Szczecinku — 80 proc., Bobolicach — 83 proc., Tychowie — 89 proc., Kalszu Pomorskim — 92 proc. planu i Wałczu 94 proc.

Podstawą sukcesów większości naszych POM-ów było przede wszystkim ich organizacyjne, gospodarcze i polityczne umocnienie.

Wzorując się na pracy radzieckich MTS-ów nasze POM-y staranniejszą niż w latach ubiegłych przygotowały sprzęt do wiosennej kampanii siewnej, lepiej zorganizowały pracę w brygadach traktorzystów, szeroko rozwinęły socjalistyczne współzawodnictwo o terminowe, szybkie i staranne wykonanie całości prac polowych. Praca POM-ów w wiosennej kampanii robót polowych przede wszystkim sławieńskiego, człuchowskiego, złotowskiego, kalskiego i kilku innych, świadczy również o tym, że zarówno załogi jak i kierownictwa POM-ów coraz lepiej rozumieją, że POM-y są odpowiedzialne za gospodarcze, organizacyjne i polityczne umocnienie i rozwijanie spółdzielczości produkcyjnej.

Oceniając wyniki osiągnięte w okresie siewów wiosen-

nych, uczestnicy narady podkreślili, że fakt uzyskania licznych osiągnięć w wiosennych siewach, nie może przesłaniać poważnych jeszcze niedociągnięć. Toteż kierownictwo każdego POM-u wespół z organizacją partyjną i aktywnym ZMP-owskim i bezpartyjnym powinno dokładnie je przeanalizować, aby nie powtórzyły się one w toku następnej ważnej kampanii — żniw i omłotów.

Narada szeroko omówiła najważniejsze zadania jakie stoją obecnie przed POM-ami. Są to: pomoc dla słabych ośrodków maszynowych, bardziej staranna i wszechstronna opieka nad spółdzielniami produkcyjnymi, zwłaszcza nowo powstałymi oraz komitetami założycielskimi, szerokie upowszechnianie doświadczeń i osiągnięć przodujących spółdzielni produkcyjnych, staranne i terminowe przygotowanie traktorów i sprzętu maszynowego do żniw i omłotów, zapewnienie pełnej obsługi dla maszyn i jak najpełniejsze wykorzystanie parku maszynowego.

Uczestnicy narady niedostatecznie zajęli się sprawą konieczności upowszechnienia wśród załóg wszystkich warsztatów pomowskich metody pracy warsztatowców POM Bytów, który wzorem Wiktorija Saja, nie wypuszczają braków, przeprowadzając przedterminowo remonty wysokiej jakości.

Wszyscy zabierający głos na naradzie podkreślili konieczność większego nasycecia pracy POM-ów treścią polityczną, co powinno znaleźć swój wyraz przede wszystkim w zwiększeniu udziału pracowników POM w pracy nad organizowaniem dalszych spółdzielni produkcyjnych i umacnianiem spółdzielni już zorganizowanych, w coraz większej trosce pracowników POM o szybki wzrost produkcji w gospodarstwach zespołowych. Ważnym obowiązkiem jest również mobilizowanie zarówno traktorzystów jak i spółdzielców do szerokiej akcji współzawodnictwa pracy w walce o jak najstaranniejsze dokonanie zbiorów, w walce o obniżenie kosztów przeprowadzanych prac rolnych.



## Przestrzegajmy przepisów bezpieczeństwa na plażach

Na terenie naszego województwa mamy wiele plaż morskich i śródlądowych, gdzie szczególnie w okresie letnim przebywa wiele ludzi. Nie wszyscy jednak przestrzegają podstawowych zasad bezpieczeństwa. W roku

ubiegłym było u nas szereg wypadków utonięcia. Np. w rzece Prośnica, pow. Kołobrzeg utopiło się dziecko bawiące się nad rzeką bez dozoru rodziców. W Człuchowie, Józef Ustronski będąc w stanie nietrzeźwym wyjechał jakiem na jezioro i utonął. W Kołobrzegu kąpieli się, mimo zakazu, (panował sztorm), Wacław Milinkiewicz i Czesław Skrzetowski z Łodzi. Na skutek zalania falą obaj zatoneli. W Mielnie Józef Frydryn zam. w Busznicach pow. Rybnik, kąpał się nie umiając dobrze pływać i utonął.

Podobnych wypadków można by przytoczyć wiele. Przyczyną ich jest najczęściej: przebywanie na plażach w stanie nietrzeźwym, brak należytego nadzoru nad dziećmi i młodzieżą szkolną ze strony rodziców i kierownictwa szkół, przebywanie i kąpanie się na t. zw. dzikich plażach, lekceważenie przepisów regulujących bezpieczeństwo na plażach i wodach śródlądowych.

Aby zapobiec wypadkom utonięcia w roku bieżącym, Państwo Ludowe przeznaczyło poważne fundusze na zabezpieczenie morskich plaż i

wód śródlądowych. Zwiększona została ilość straży ratunkowych na poszczególnych plażach, przydzielono większą ilość łodzi i sprzętu ratowniczego, ustawiono odpowiednią ilość tablic informacyjnych i ostrzegawczych, miejsca dozwolone do kąpieli oznaczono odpowiednimi bojami, zapewniono na wszystkich plażach opiekę lekarską.

Z inicjatywy kierownictwa FWP prowadzone będą na wszystkich plażach pogadanki uświadamiające na temat przepisów bezpieczeństwa. Obowiązkiem każdego obywatela będącego na czasach jest nie tylko samemu przestrzegać zasad bezpieczeństwa, ale ostro napominać tych, którzy je lekceważą.

Wszyscy używający kąpielni muszą pamiętać, że kąpać się wolno tylko w miejscach do tego przeznaczonych, przestrzegając instrukcji i przepisów bezpieczeństwa.

### Kronika partyjna

#### Program zajęć

#### Woj. Szkoły Wieczorowej

W poniedziałek, dnia 8 bm. na zajęciach Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przewidziany jest następujący program:

Dla I i II roku: wykład „Wojna i jczyzniana” — 2 godz.

Dla I roku: repetytoria z historii Polski — 4 godz.

Dla II roku: wykład z ruchu robotniczego — lata 29-33 — 4 godz.; seminarium z ekonomii politycznej „Imperializm w Polsce” — 2 godz.

W godzinach od 21 do 22 na wszystkich grupach seminaryjnych odbędzie się narady, na których zostaną omówione oceny dotychczasowych wyników poszczególnych słuchaczy w nauce. Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

We wtorek, dnia 9 bm. dla II roku powtórka z ekonomii politycznej od godz. 17-21

## KRONIKA KOSZALINA

### Daty i wydarzenia

1882 — Zmarł Giuseppe Garibaldi, patriota i rewolucjonista włoski (ur. 1807 r.).

1890 — Zmarł Oskar Kolberg, etnograf, wybitny badacz polskiej pieśni ludowej (ur. 1814 r.).

### Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 800.

Straż Pożarna tel. nr 08.

Komisariat Miejski MO, tel. nr 637.

Zegarynka, tel. nr 04

### Dyżury

SZPITAL  
Szpital Miejski, ul. Falata 3, tel. 215.

APTEKA  
Apteka Społeczna nr 11 — ul. Armii Czerwonej 1, tel. 187.

## Wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych zakończone

W drugim dniu Wojewódzkiej Eliminacji Młodzieżowych i Dziecięcych Zespołów Artystycznych wystąpiły zespoły z powiatów: Złotów, Bytów, Drawsko, Kołobrzeg oraz zespół PDK w Koszalinie.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca Powiatowego Domu Kultury w Bytowie. Sta rannie opracowano figury „Włazanki kaszubskiej”, „Walca kaszubskiego” i „Mazura”, ładne stroje i wysoka dyscyplina zespołu zapewniły mu czołowe miejsce w województwie.

Liczne zebrana publiczność gorąco oklaskiwała występ dzieci w wieku przedszkolnym z Państwowego Domu Dziecka w Bytowie. Najmłodszy z wdziękiem tańczył krakowiaka, przepłatając tańce przyśpiewkami.

## Załatwiliśmy...

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kołobrzegu zawiadamia, że notatka krytykująca kierownika piekarni GS w Semyślu, Witolda Wejzwilto była słuszna.

Za upijanie się w pracy w/w został zwolniony z zajmowanego stanowiska na podstawie art. 32.

W drugim dniu eliminacji wystąpiło około 20 zespołów. I chociaż poziom ich jest niewyównany — obok zupełnie dobrych są jeszcze słabe — przebieg eliminacji wskazuje na rozwój amatorskiego ruchu artystycznego wśród dzieci i młodzieży naszego województwa, na twórcze poszukiwanie nowych metod pracy i nowego repertuaru.

## Znowu klomby i kwietniki będą zdobiły koszalińskie parki

W ostatnich dniach przystąpiono w parkach i zieleńcach Koszalina do prac porządkowych, m. in. ścina się trawę, która przyguszcza już rabaty kwietnikowe. Dzięki temu, tereny zielone naszego miasta nabiorą znowu estetycznego wyglądu a klomby kwiatów, które gnieły wśród wysokich traw będą zdobiły parki.

Dobrze byłoby jednak, aby Miejski Wydział Gospodarki Komunalnej przydzielił do tej pracy jeszcze kilku ludzi, ponieważ do tej pory przy porządkowaniu parków pracuje tylko jeden robotnik. Zachodzi zatem obawa, że nim skończy koszenie traw w ostatnim

parku, to w pierwszym trawa znowu urosnie.

Drugą sprawą, którą wlicenia miłośnicy Wydział Gospodarki Komunalnej, to wyposażenie parków w dostateczną ilość ławek oraz naprawienie uszkodzonych i polamanych w parku im. Hłży Luksemburg.



L. PŁATOW  
**Willa nad rzeką Enns**

(7)

Działo się to w gorące południe, kiedy nauczyciel wychodził do domu na obiad. Nikt nie przeszkadzał okrutnej zabawie.

Gert nigdy nie kolegował z Bricke, grubym, ruchliwym, niskim człowieczkiem, który lubił przede wszystkim rozmawiać o swojej skarbnicy, w której leżało już jedenaście marek. Teraz jednak Gertowi zrobiło się go żal.

— Zostaw matego! — powiedział krótko i ruszył na środek dziedzińca.

— Zostawić? Dlaczego?... O! Może ty sam chcesz być murzynem?

Długi Fryc wyszczerzył zęby w uśmiechu i z pajacowatym grymasem spojrzął na swego przeciwnika.

— No cóż — zwrócił się do widzów, jakby pytał o radę. — Ten się nadaje, przypuszczam.

Ktoś parsknął niezbyt głośno, bowiem Gert był poważny, chociaż nie wyjął nawet ręk z kieszeni.

— Koło! Poszerzyć koło! — krzyknęli uczniacy.

— Koło! Koło! — krzyczał rozweselony już Bricke, przebiegając obok Gerta i obciami rękami zapobiegliwie rozsuwał tłum.

Jakby działo się to za ledwie wczoraj — tak wyraźnie pamiętał Gert i budynek szkolny i stos próżnych beczek w rogu i ruchliwego Bricke, na którego rumianych policzkach nie obeszły jeszcze łzy. Ale najwyraźniej widział przed sobą Długiego Fryca.

Ten podchodził do niego bokiem, opuścił głowę, tak, że widać było równe fale wijących się blond włosów. Syn dyrektora szczylił się swymi włosami — tylko on jeden otrzymał pozwolenie nosić „dorośle” uczesanie.

Wtedy to powiedział Gert: „Zdejm swoje szkiełka” — a

## SPORT — SPORT — SPORT

### Przed Wojewódzką Spartakiadą Szkolną

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 6-7 bm. odbędzie się w Wałczu Spartakiada Szkolna młodzieży szkół ogólnokształcących województwa koszalińskiego. W wielu województwach spartakiady te zostały już przeprowadzone. Mł

### Igrzyska harcerskie w Białogardzie

W ub. niedzielę, odbyły się w Białogardzie I rejonowe letnie Igrzyska harcerskie. Na stadionie sportowym zgromadziło się około 250 zawodników-harcerczy ze szkół Białogardu — TPD Nr 2 i Nr 3 oraz Rogowa i Łęcza. Zwycięskie drużyny i zawodnicy otrzymali dyplomy.

W organizacji Igrzysk dużą pomoc okazali uczniowie miejscowego Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Natomiast PKKF wykazał bardzo duże zainteresowanie tą imprezą. M. in. żaden z przedstawicieli PPKF nie przybył na zawody, mimo że pomoc instruktorska ze strony pracowników PPKF pomogłaby znacznie w jeszcze lepszej organizacji imprezy. (K. W.)

dzieł wykazała należyte przygotowanie do imprezy, osiagając wiele dobrych wyników, co świadczy o dalszym postępie w rozwoju kultury fizycznej w szkołach. Na czoło wybijają się przede wszystkim do skonały rezultat uczennicy jednej ze szkół warszawskich — W. Sankowskiej w rzucie dyskiem na odległość 41,76 m. co jest trzecim wynikiem na liście najlepszych dyskobolek Polski.

W zawodach, które zostaną rozegrane w Wałczu, weźmie udział czołówka sportowców naszego województwa. Wyłoneni w eliminacjach szkolnych i powiatowych przodujący w sporcie i nauce

uczniowie szkół stoczą w imieniu wojewódzkiej szkolnej walki o pierwszeństwo.

Już eliminacje szkolne wykazały wielkie zainteresowanie młodzieży spartakiadą. Za równo członkowie SIKS-ów jak i niezrzeszeni, brali udział w zawodach eliminacyjnych. Prawo udziału w spartakiadzie wojewódzkiej. Będzie ona jeszcze jednym przeglądem dorobku naszych szkół w dziedzinie rozwoju WF i sportu. Najlepsi, zwycięzcy zawodów w Wałczu pojedą na Spartakiadę Centralną, która zostanie przeprowadzona we Wrocławiu na stadionie olimpijskim.

Program spartakiady podamy jutro.

## Niszczoneją kajaki

Na stacji PKP w Koszalinie leżą trzy kajaki. Rzucone pod płótnem niszczoneją już od kilku dni na deszczu i słońcu, a WKRF, którego pracownicy zostawili je tam, nie pofatygowali się dotąd o zabezpieczenie tego cennego sprzętu. Jak dowiedzieliśmy się o-

statnio, koszalińska reprezentacja na spływ górski z niewiadomych przyczyn nie wzięła w nim udziału, a sprzęt pozostawiono bez opieki. Zapytujemy, dlaczego kajakarze Koszalina nie wyjechali na zawody, co się stało z funduszami przeznaczonymi na ten cel i kiedy wręczyć kajaki znajdą opiekuna?

## Komunikat

Prezydium Kolegium Sędziów SPN WKRF w Koszalinie zawiadamia, że spotkania piłkarskie klasy A i B (oba grupy) z dnia 6 kwietnia br. zostały przełożone na jutro, tj. 4 czerwca br. W związku z tym sędziowie wyznaczeni do prowadzenia tych spotkań są zobowiązani do siedzenia jutrzejszych zawodów. Winni oni stawić się już ra no w oznaczonych punktach.

## Co z terminarzem?

Sekcja Piłki Siatkowej i Koszykowej WKRF opracowała ostatni terminarz rozgrywek nowoutworzonych klas A obu tych dyscyplin sportu. Następnie terminarz został zmieniony i w rezultacie ani zawodnicy ani sędziowie nie wiedzą kto z kim i kiedy ma grać. Pytamy, kiedy nowy terminarz zostanie podany do wiadomości ogółu?

Kannabich posłusznie zdjął okulary i dał je potrzymać jednemu ze swych „adutantów”.

Widzowie zamarli w oczekiwaniu. Bójka zapowiadała się interesująco. Przewidywano tego samego wzrostu, obaj wysportowani, lecz Kannabich był starszy od Gerta przynajmniej o dwa lata, a w tym wieku dwa lata to dużo.

— Spórę cię Długi Fryc — powiedział Gert przez zęby. Spoglądał na wystający napróżd krótki podbródek swego przeciwnika. W tym momencie Długi Fryc zwał go z nóg, Szepilił się i obaj potoczyli po białych i czarnych płytkach szkolnego dziedzińca.

Fryc wywinął się, zaciął pod pachą głowę Gerta i zaczął wolno, silnie skrecać, jak gdyby wykręcał ją z tułowia. Z bezpośredniej odległości Gert zobaczył zło, bardzo jasne oczy. Ból stawał się nie do wytrzymania. Afrykański chwytł znaczy, że w taki sposób klejną nieustępliwych murzynów?...

Trudno było rozgniewać Gerta, lecz kiedy wpadał w gniew...

— Przekłety paniczek chce mi złamać szyję — zrozumiał. Myśl ta nie wzbudziła w nim strachu, ale wściekłość. Wciąż głowę w ramiona i zaczął podnosić się z ziemi na drżących od natężenia nogach.

Ucisnął ręk na jego szyi stopniowo słabł. Szarpnął się. Znowu zwałił się na ziemię, lecz Gert tym razem był na górze. — Wykręcił się! — ze zdziwieniem zawołał widzowie, gdy zobaczyli, że Hans siedzi na Długim Frycu i bezlitośnie okłada go pięściami.

Jakże wyglądał dyrektorski syn!

Włosy wzięzione, zerwany piękny pstrokaty krawat, pod okiem purpurowy śniak...

Gert opamiętał się. Znikło zalane słonecznym światłem szkolne podwórko. Dokoła ciemny, gęsty, porośnięty krzewami ogród. Przed nim nie było Długiego Fryca. Tylko zakończony szklaną kulą pręt sterował nad urwiskiem. Oko-perskop poruszało się na swej osi. Ustawio się na wprost Gerta. Teraz to nie była bójka dwóch chłopców na podwórku podobnym do szachownicy. Ukryty w swym gabinecie za czarnymi mundurami esesowców, Długi Fryc męczył, wyniszczał i uśmiercał ludzi. Przekłety paniczek chciał złamać i jego, Gerta!...

(C. d. n.)

## Co, gdzie, kiedy?

### Kino

KOSZALIN „Nowa Huta” — „Zolnierz Zwycięstwa” seria II — prod. polskiej. Seanse 18 i 20.

„Młoda Gwardia” (Rokossow) — „Nowy Dom” — prod. radz. Seans godz. 20.

SLUPSK „Polonia” — „Zolnierz Zwycięstwa” — seria I — prod. polskiej. Seanse godz. 16, 18 i 20.

KOŁOBRZEG „Wybrzeże” — „Cygański labor” — prod. radz. Seanse godz. 17 i 19.

SLAWNO „Sława” — „Uczniowski rewir” — prod. czeskiej. Seanse godz. 17 i 19.

### Wystawy

„Rola filmu oświatowego w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży” — wystawa w Woj. Klubie TPR w Koszalinie otwarta od godz. 11-21.

W godzinach otwarcia wystawy wyświetlane są filmy.

### Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12-17, w niedz. i płatki od 12 — 19.

W poniedziałki i dni poświęcone Muzeum nieczynne. W płatki wstęp bezpłatny.

### Radio

PROGRAM I  
4 czerwiec 1953 (czwartek)  
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
Muzyka: 6.05 — poranna, 6.40 marsz symf., 7.25 od melodii do melodii, 8.10 operetk., 8.15 muz. dla wszystkich, 10.15 radz. mel. film., 10.45 muz. symf., 11.45 pieśni bułg., 14.05 do tańca, 14.33 muz. rozrywk., 16.20 muz. lud., 16.45 muz. symf., 17.30 konc. Chopin., 18.10 muz. tan., 19.45 utw. wiołoncez., 20.38 muz. tan., 21.05 komed. muz., 23.10 muz. tan. Audycje inne: 6.20 Wschodnia Radiowa, 7.55 kalend., 8.55 reportaż, 11.15 muz. i aktualn., 15.15 dla dzieci, 17.00 humor i satyra, 18.00 felieton, 19.15 na młodz. antenie, 20.45 „Faraon” odc. pow., Sport: 20.28 wiad. sport.